

~~Tu Młoda Godzina.....~~

II: Tu Młoda Godzina

I: Tu Młoda Godzina ..

/Muzyka/

/taśma - nie tylko dla beatomanów/

/Muzyka/

I: Kiedy przebrzmiało muzyczne echo święta bliskiego naszym słuchaczkom

II: no, nie mniej bliskiego tym, które dostawały kwiaty, niż tym, od których je otrzymywały...

I: Mamy nadzieję -

Przenosimy się teraz do Grudziądza do Fabryki Maszyn Rolniczych Unia na zakończenie pierwszego w tym mieście Tygodnia ZMS-owca.

II: Tego dnia ZMS-owcom Unii delegacja Bydgoszczy przekazała sztafetę 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I: Impreza znamienna była również uroczystym ogłoszeniem wyników turnieju młodych mistrzów techniki. Aktu ogłoszenia wyników i rozdania nagród dokonał naczelny dyrektor zakładów mgr inż. Antoni Niedziela.

/wstawka/

I: Poznajmy nieco bliżej laureatów turnieju.

/wstawka/

/Muzyka/

II: Zaczarowane, ale zatrzaśnięte dotąd dla wielu młodych bramy teatru muzycznego - otwiera na oścież dla młodej publiczności ostatnia, godna wszelkich pochwał inicjatywa dyrekcji bydgoskiej Opery i Operetki.

I: Czy wielbiciele Beatu, usiłujący naklejać afisze o występie Blackout'ów nawet na bydgoskich taksówkach wzbogacą swoje

585

muzyczne doznania również o te wysokie muzyczne rejestry ?

II: Zobaczymy. Na razie zapoznajmy się z propozycjami dyrekcji bydgoskiego teatru muzycznego.

/wstawka/

/Muzyka/

I Kolejną, szóstą pozycją z listy dwunastu utworów objętych konkursem turnieju czytelniczego ZMS - jest "Rozbitek" Stanisława Goszczurnego, zbiór opowiadań marynistycznych, znanego dziennikarza z Wybrzeża, który tak oto mówi o swoim piarstwie :

"... Sam nie wiem, czy jestem dziennikarzem, czy literatem. Dziennikarzem-radiowcem, raczej napewno. Pracuję od 18-tu lat w radiu i w dodatku wszystkie te lata w Rozgłośni Gdańskiej. Moje zainteresowania ? Morze - wybrzeże - Gdańsk - morze. Morze powtarza się dwukrotnie w tym wyznaniu, a więc ma przewagę. Ludzie mądrzy, którzy dostrzegli we mnie tego morskiego bakcyła, pozwolili mi trochę popływać na statkach handlowych i rybackich, żebym zobaczył, jak to jest. Ponieważ w notesach i na taśmach gromadziłem materiał, zasiadłem więc pewnego słotnego wieczoru do maszyny. W ten sposób napisałem moją pierwszą książkę pt.: "Mewy". Potem stało się, że mną tak, jak z każdym nałogowcem o słabym charakterze, jak raz zacznie, to nie może skończyć. Napisałem więc: "Między ogniem a wodą", "Nieżołnierze, ~~wobohaterzy~~ ~~kxy~~ Niebohaterzy", "Heron lubił dolary", "Prom", i "Drugi powrót". Nałóg trwa. Tym bardziej, że mam dług wobec marynarzy; nie dałem im książki o nich, o ich pracy, o tym co widziałem w czasie tych trzynastu miesięcy spędzonych na morzu. Myślę, że obecny rok będzie dla mnie rokiem rehabilitacji. Wszak "Rozbitek" to książka o morzu i o ludziach morza,..."

I: W tomie znajdują się cztery opowiadania: "Oko śmierci", "Wyrównany rachunek", "Głos ratujący życie" i "Rozbitek".

Ostatnie opowiadanie jest historią polskiego tułacza na emigracji Jana Kowalskiego, który po latach wojny spędzonych w morskich konwojach nie wraca do kraju i zatrzymuje się ostatecznie na południowym cyplu Czarnego Łądu, w rasistowskim państwie Unii Południowo Afrykańskiej. Znajduje zajęcie na morzu, jest kapitanem małej jednostki rybackiej należącej do prywatnej spółki. Wychowanemu w kraju nad Wisłą obce są rasowe uprzedzenia i bariery dzielące ludzi według koloru skóry. Kapitan Kowalski ma na pokładzie swojego statku białych i murzynów. Wykazuje dużo współczucia czarnym członkom załogi, wykonującym najtrudniejszą robotę na statku i traktowanym z góry przez resztę załogi. Narasta, nieunikniony w takiej sytuacji konflikt - Polak nie może podzielać poglądów swoich chlebobawców na kwestię murzyńską, nie pomagają represje i perswazje. Usłyszy wreszcie, z ust rozwścieczonego drugiego oficera na statku, Smitha, przed którym obronił czarnego chłopca pokładowego, - pogardliwą nazwę: "rozbitek". On, Jan Kowalski, oficer floty, pływający pod południowo afrykańską banderą był w oczach białych władców tego kraju tylko przybłądą, rozbitkiem. Wydarzenie to było ostatnią kroplą dopełniającą miary, Polski tułacz kieruje swoje myśli do dalekiej ojczyzny nad Wisłą. Nie będzie przez całe życie rozbitkiem.

II: Pozostałe opowiadania są nie mniej ciekawe, zwłaszcza pierwsze pt.: "Oko śmierci" - o pracy morskich saperów, oczyszczających nasze morze i porty z min, torped i zatopionych pocisków w pierwszych latach po wojnie. Zwięzły język opowiadania, pełna napięcia akcja i świetnie zarysowane charaktery są najlepszym świadectwem literackich możliwości autora. Ludzie morza będą napewno wdzięczni Goszczurnemu za książkę w której mogą znaleźć opis swoich losów; tę samą wdzięczność winni będą naszemu koledze z Wybrzeża również jego czytelnicy. Posłuchajmy fragmentu pierwszego opowiadania.

Saper - porucznik marynarki wojennej Kazimierz Kujawa przystępując do rozbrowienia tajemniczej miny, która odebrała już życie wielu doświadczonym saperom:

/Taśma, - J. Skierczyński/
str. 68,69/

- I: Słuchacze, którzy przeczytają książkę Stanisława Goszczurnego i zechcą wziąć udział w turniejowym konkursie, winni nadesłać w terminie 14-dniowym, do Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Bydgoszczy, ul. Piotra Skargi 3 odpowiedzi na następujące pytania:
- II: Czy ciekawi was polska literatura marynistyczna i życie ludzi morza. Jakie postacie opisane w książce Goszczurnego trafiają do waszej wyobraźni i dlaczego.
- I: Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną cenne nagrody książkowe.

/Muzyka/

- II: Mówić będziemy teraz o praktykach, odbywanych przez uczniów w zakładach produkcyjnych.
- I: Chcielibyśmy, aby rozmowę z uczniami klas maturalnych Technikum Chemicznego w Bydgoszczy usłyszeli nie tylko ich rówieśnicy ale również organizatorzy praktyk w zakładach, bo dyskusja brzemienne będzie we wnioski i spostrzeżenia, które nie powinny przebrzmieć bez echa.

/wstawka/

/muzyka/

- I: Dokonałeś już wyboru?
- II: Człowiek wybiera przez całe życie. O jaki wybór chodzi ?
- I: O wybór ostatniego tematu naszej audycji.
- II: Oczywiście wybrałem.- przepraszam za grę słów - temat wiążący się z bliskimi już wyborami do rad narodowych i do Sejmu. Chciałbym zaprosić was na spotkanie z Zofią Szczęsną, przewodniczącą ZMW, radną gromadzką w Makym Gacnie, mieszkającą w Krzywogoi

- w

w powiecie Tuchola. Przez cztery lata Zosia pełniła tę zaszczytną funkcję, niech więc nam opowie o swoim dorobku i doświadczeniach.

/wstawka/

/Muzyka/

II: Była to Młoda Godzina.

I: Audycję przygotował Ryszard Jankowski z udziałem Zbigniewa Pileckiego.

II: Zapowiadali ją Sabina Aleksandrowicz

I: oraz autor; w roli lektora wystąpił również Jerzy Skierczyński.

II: Ilustracja muzyczna z taśmoteki i z wyboru Teresy de Laveaux.
Realizacja Mikołaj Popowicz i Janina Wilczaszek.

I: Do usłyszenia za dwa tygodnie.